

Kirgistan: Kontrowersje wokół dostaw paliwa dla Manasu

3 listopada spółka Mina Corp. wygrała przetarg Departamentu Obrony USA na dostawy paliwa dla amerykańskiego Centrum Tranzytowego Manas pod Biszkekiem. Wynik przetargu wywołał kontrowersje, ponieważ nad spółką ciążyą podejrzenia o korupcyjne układy z obalonym reżimem prezydenta Bakijewa (śledztwo prowadzi zarówno Kongres USA, jak i strona kirgiska). Sprawa dostaw dla Manasu będzie niewątpliwie wracać w relacjach amerykańsko-kirgiskich i rzutować na stan stosunków. Dodatkowo będzie to także element rozgrywek wewnętrznych w Kirgistanie oraz relacji Biszkeku z Moskwą (z Rosji pochodzi większość paliwa dla Manasu).

Manas jest centrum tranzytu żołnierzy amerykańskich oraz ładunków w drodze do Afganistanu. Jego dzierżawa od rządu kirgiskiego oraz zaopatrzenie w paliwo kosztują w skali roku odpowiednio 60 mln USD i 315 mln USD (wartość nowego kontraktu).

Przyznanie kontraktu paliwowego podejrzewanej o korupcję Mina Corp. odbiło się echem w mediach amerykańskich oraz wywołało zdecydowany sprzeciw Biszkeku postulującego powierzenie dostaw *joint venture* kirgisko-rosyjskiemu (częściowym, choć z perspektywy Kirgistanu niedostatecznym, uwzględnieniem tych postulatów ze strony USA jest zapowiedź możliwego dopuszczenia drugiego dostawcy od marca 2011 roku).

Jednocześnie sprawa ma istotny wątek rosyjski: Moskwa krytycznie odnosi się do warunków obecności USA w Manasie i autonomii Biszkeku w kształtowaniu relacji z Waszyngtonem. Biszkek liczy, że rewizja obecnego schematu dostaw paliwa oraz udział firm rosyjskich nie tylko uspokoi Moskwę, ale pozwoli również na obniżenie wprowadzonych w kwietniu br. i wymierzonych w reżim Bakijewa wysokich ceł eksportowych na paliwa dla Kirgistanu.

Sprawa obecności amerykańskiej na Manasie, w tym kwestia kontraktów paliwowych, będzie niewątpliwie powracać i stanowić istotny probierz relacji USA, Biszkeku i Rosji.

<MMat, ks>